

Przedstawiam Państwu cztery bezpośrednio ze sobą związane felietony poświęcone stosunkowi III RP do polskich interesów na Kresach Wschodnich.

Pierwszy tekst pt. *Wileńszczyzny drogi kraj* porządkuje pojęcia „Litwy” i „litewkości”, przeciwstawia Wielkie Księstwo Litewskie współczesnej państwowości litewskich Bałtów oraz dowodzi bezpośrednich praw Rzeczypospolitej Polskiej do spuścizny po Wielkim Księstwie Litewskim.

Następne proponowane Państwu felietony z niniejszej serii to kolejno:

2) *Piewca polonofobii* poświęcony myśli i twórczości Czesława Miłosza na tle problematyki polskiego Wilna;

3) *Kapitulancтво Jerzego Giedroycia* krytykujący wizję J. Giedroycia porzucenia przez Polskę Kresów Wschodnich na rzecz federacji z Republiką Litewską, Białorusią i Ukrainą;

4) *Doktryna quasi-jagiellońska* opisujący wykorzystywanie przez „elity” III RP idei federacji z Republiką Litewską, Białorusią i Ukrainą dla hamowania odzyskiwania pamięci zbiorowej Polaków, poczucia wspólnoty i powrotu do myślenia kategoriami interesu narodowego.

Wileńszczyzny drogi kraj

Polski obszar etniczny Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej ukształtował się w okresie, gdy Wielkie Księstwo Litewskie stanowiło część przedrozbiorowej Polski. Za Litwinów uważali się wówczas wszyscy obywatele Księstwa, tj. naród szlachecki. W świadomości ówczesnej litewskiej szlachty litewskość oznaczała regionalną, miejscową polskość. „Litwin” było określeniem polityczno - terytorialnym, a nie etnicznym. Tak określali się chociażby Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz czy Józef Piłsudski.

W XIX wieku, w dobie kształtowania się narodów na zasadzie etniczno-językowej, historyczne pojęcie „Litwin” uległo erozji z uwagi na zawłaszczenie tego określenia przez chłopski ruch odrodzeniowy litewskich Bałtów. Stanowili oni zaledwie 20 % ludności Księstwa i zamieszkiwali na obszarze jedynie 10 % tego Księstwa. Litewscy Bałtowie skoncentrowani byli w swojej zasadniczej masie nie w Wielkim Księstwie Litewskim sensu stricte, ale w jego wyodrębnionej formalno-prawnie jednostce terytorialnej - Księstwie Żmudzkiem.

Pozostali, niebałtyccy mieszkańcy Księstwa zmuszeni zostali do redefinicji samookreślenia politycznego stosownie do używanego języka i kultury ojczystej. Ludność szlachecka i większość mieszczan zaczęła określać

się jako Polacy, odpowiednio do ich polskiej tożsamości. Polska opcja narodowa przeważyła również pośród chłopów słowiańskich zamieszkujących Ziemię Wileńską i Nowogródzką. Zdecydowało o tym przywiązanie tej ludności do wyznania rzymskokatolickiego i polskiej państwowości.

Na wschodnich ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego zmuszona przez Rosję do przejścia na prawosławie chłopstwa ludność wyznania grekokatolickiego nie wykazywała w swej masie dążeń narodotwórczych i w okresie dziewiętnastowiecznej rosyjskiej kolonizacji ziem polskich weszła pod wpływ cywilizacji rosyjskiej.

Przemiany cywilizacyjne litewskich grekokatolików przebiegały w XIX w. od cywilizacji łańskiejskiej do prawosławnej cywilizacji rosyjskiej. To z tej grupy etniczno-wyznaniowej wywodzą się współcześni Białorusini. Nie mają oni żadnych praw historycznych do sukcesji po Wielkim Księstwie Litewskim, jako że był to twór polityczny ukształtowany w cywilizacji łańskiejskiej i sukcesja po Księstwie mogła nastąpić wyłącznie w obrębie tej cywilizacji. Tymczasem kultura białoruska do cywilizacji łańskiejskiej nie przynależy, lecz wchodzi w skład cywilizacji rosyjskiej.

Za odmową przyznania Białorusinom jakichkolwiek praw do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego przemawia także to, że tradycja tego Księstwa dotyczy kultury i państwowości tworzonej przez szlachtę, a antenaci Białorusinów nie byli obywatelami Wielkiego Księstwa, wchodzili bowiem, poza warstwą duchowieństwa, w skład pańszczyźnianego stanu chłopskiego. Skoro Białorusini nie przyjęli nigdy kultury szlacheckiej, nie mogli stać się później nośnikami powyższej tradycji. Wręcz przeciwnie, litewscy grekokatolicy dali się, w znaczącej części bez oporu i zupełnie dobrowolnie, pozbawić swej katolickiej religii.

Chłopski i zupełnie lokalny charakter kultury litewskich Bałtów, wyrażanej ponadto w języku niezrozumiałym dla pozostałych 80% mieszkańców ówczesnego Księstwa nie uprawnia również współczesnych Bałtów do spuścizny historycznej po całym Wielkim Księstwie. Przynależy im tylko ta część spuścizny kulturowej po Wielkim Księstwie Litewskim, który da się z tego dorobku wyodrębnić za pomocą kryterium językowego.

To zatem Naród Polski jest spadkobiercą pod tytułem ogólnym (*successio in univesitatem*) tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, jego państwowości i kultury.

W celu odrzucenia doktryny Republiki Litewskiej stawiającej znak równości pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i współczesną Republiką Litewską a także pomiędzy Litwinem w znaczeniu historycznym a litewskim Bałtem, celowe jest określanie dzisiejszych litewskich Bałtów po prostu Bałtami a litewskich Polaków – Polakami. Termin „Litwin” powinien pozostać pojęciem historycznym i oznaczać to, co znaczył w przeszłości. Litwinem był Adam Mickiewicz, a np. Vytautas Landsbergis Litwinem nie jest, albowiem nie istnieje już dawna Litwa. Zgoda na nazewnictwo narzucone przez Bałtów oznacza przyzwolenie na przekłamania, jakoby Wielkie Księstwo Litewskie w każdym okresie swego rozwoju historycznego było państwem litewskich Bałtów, a polska tam obecność polityczna i kulturalna to okupacja etnicznych terytoriów „litewskich”. Tylko przyjęcie proponowanej powyższej

terminologii pozwoli postaciom niegdysiejszej Litwy oraz współczesnym litewskim Polakom zachować prawo do swojej litewskiej, kresowej ojczyzny, i do polskiej godności narodowej, gdyż nikt nie chce być niesłusznie nazywany okupantem, jak określają wileńskich Polaków Bałtowie. W tych przypadkach natomiast, gdzie współczesne rozdzielenie litewkości od bałtyckości jest zbyt trudne, zasadne jest zamieszczać słowo „litewski” w cudzysłowie dla uwydatnienia wieloznaczności tego terminu.

Jak podaje *Mały rocznik statystyczny Polski wrzesień 1939 - czerwiec 1941*^[1] w dniu 31.08.1939 r. na terytoriach okupowanych od dnia 17 września 1939 r. przez ZSSR, w części włączonej do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (województwo białostockie, nowogródzkie, poleskie i większość województwa wileńskiego), mieszkało 2320 tys. Polaków, co stanowiło 49 % mieszkańców tych województw. Na obszarze tym spis powszechny z 1931 r. ujawnił jedynie 23 % ludności deklarującej jako ojczysty język białoruski.^[2] Z kolei w tej części historycznej Ziemi Wileńskiej, która w 1939 r. była okupowana przez Republikę Litewską udział Bałtów był śladowy, a w samym Wilnie nie przekraczał 1% ogółu mieszkańców. Bezwzględna większość ludności Ziemi Wileńskiej, i tej jej części okupowanej przez BSSR, i tej zajętej przez Republikę Litewską, stanowili etniczni Polacy.

Aktualnie Związek Polaków na Białorusi szacuje optymalną liczbę ludności polskiej w Republice Białoruś na 1,1 do 1,2 mln osób. Zasadniają oni w sposób zwarty północno-zachodnie obszary Republiki Białorusi wzdłuż całej granicy z Republiką Litewską i Łotwą oraz przy granicy z Polską w rejonie Grodna i Wołkowyska. Na tym obszarze Polacy stanowią większość etniczną. Obszar zwartego zamieszkania białoruskich Polaków bezpośrednio przylega do polskojęzycznej Wileńszczyzny „litewskiej” (ok. 350 tys. Polaków) oraz Inflant Polskich (60 tys. Polaków), stanowiąc historycznie uformowaną wileńską polską wyspę etnograficzną o obszarze małego kraju europejskiego i ludności polskiej w granicach półtora do dwóch milionów osób.

Odrębność etniczna i kulturowa Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej od graniczącej z nią od zachodu etnicznie bałtyckiej Żmudzi a od wschodu i południa od obszaru etnicznie białoruskiego powodowała w okresie odbudowy Państwa Polskiego po roku 1918 naturalne dążenie Wileńszczyzny do integracji z Rzeczpospolitą Polską. W zamierzeniach zaś niektórych polskich ziemian kresowych, sympatyzujących idei odrodzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego w jego przedrozbiorowych granicach, obszar guberni wileńskiej, grodzieńskiej oraz zachodniej części guberni witebskiej i mińskiej stanowić miał polski kanton językowy w odrodzonym Wielkim Księstwie Litewskim ze stolicą w Wilnie, równorzędny kantonowi bałtyckiemu ze stolicą w Kownie i kantonowi białoruskiemu z ośrodkiem w Mińsku Litewskim.

Plan budowy państwa litewskiego jako federacji kantonu bałtyckiego i polskiego na wzór Szwajcarii z równouprawnieniem obu języków narodowych jako urzędowych, jak też ścisłego związku Litwy z Polską, przedstawił na konferencji polsko-„litewskiej” w Brukseli w dniach od 20 kwietnia do 3 czerwca 1921 r. belgijski minister spraw zagranicznych Paul Hymans. Bałtowie zdecydowanie odrzucili takie rozwiązanie.^[3]

W latach 1919-1922 część Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej zlokalizowana przy granicy z Litwą kowieńską stanowiła odrębne od Polski i Litwy kowieńskiej państwo o nazwie Litwa Środkowa ze stolicą w Wilnie. Utworzenie tego państwa z przeważającą ludnością polską, z pozostawieniem mu prawa do samookreślenia, miało oddalić roszczenia Bałtów oskarżających Polskę o zagarnięcie „ich terytorium etnicznego” i „ich historycznej stolicy – Wilniusa”. Roszczenia te nie miały ani historycznego, ani etnicznego uzasadnienia. Litwa bałtycka (kowieńska) nie była bowiem spadkobiercą polskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz jego zaprzeczeniem, odcinającym się od „zdrajcy” króla Władysława Jagiełły i „zdradzieckiej”, „spolonizowanej” litewskiej szlachty, nie akceptującym także polskiej kultury i tradycji Księstwa.

Jak podaje Piotr Łossowski „W tej sytuacji ze strony polskiej zapadła decyzja, iż o losach Ziemi Wileńskiej rozstrzygnie wyłoniony w wolnych wyborach Sejm Wileński...Wybory odbyły się 8 stycznia 1922 r. Zbojkotowała je większość ludności niepolskiej. Mimo to frekwencja była wysoka, przekraczająca 64% uprawnionych. W rezultacie wybrany został Sejm Wileński, który zebrał się 3 lutego. Wkrótce potem, 20 lutego, podjął on uchwałę, która w swej najważniejszej części głosiła: *Wszelkie więzy prawno-państwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nie istniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa do ingerowania w sprawy Ziemi Wileńskiej. Roszczenia prawno-państwowe do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Republikę Litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 12 lipca 1920 r. jako też i wszelkie inne odrzucamy i na zawsze uchylamy... Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej...*.[4]

W latach 1990-91 wyzwając się spod dominacji litewskich Bałtów polscy deputowani Wileńszczyzny utworzyli autonomiczny Polski Kraj Narodowo-Terytorialny. Jednak w dniu 4 września 1991 r. parlament Republiki Litewskiej rozwiązał samorządy terytorialne w polskich rejonach i wprowadził w nich zarząd komisaryczny. Polskim przywódcom wytoczono procesy karne i zwolniono z pracy. W tym czasie redakcje polskich czasopism włączono do bałtyckich, redakcję polską w telewizji publicznej Republiki Litewskiej obsadzono Bałtami itp.

Korzystając z bałtyckiego zarządu komisarycznego w następnych latach w ramach reprivatyzacji przeprowadzono bałtycką kolonizację Wileńszczyzny, bowiem prawo Republiki Litewskiej zezwalało na zwrot ziemi upaństwowionej przez ZSSR w dowolnej części Litwy, a zatem wielu etnicznych Bałtów ziemię utraconą na Żmudzi „odzyskało” kosztem prawowitych polskich właścicieli pod Wilnem (znacznie większej wartości).[5]

Należy wskazać, że przetrwanie Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego wymagało jedynie uznania go przez Polskę oraz udzielenia mu niezbędnej pomocy dyplomatycznej i ekonomicznej. Niestety rząd i „elity” w Warszawie całkowicie popierały stronę bałtycką przeciwko dążeniom autonomicznym wileńskich Polaków. Szczególnie haniebna w tej kwestii była postawa ówczesnego przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w polskim Sejmie a następnie Ministra Spraw Zagranicznych III RP Bronisława Geremka, który pozostawił Bałtom wolną rękę w rozwiązaniu kwestii polskiej na Litwie, informując Bałtów, że Państwo Polskie nie udzieli wileńskim Polakom żadnej pomocy.

Los polskiej autonomii Wileńszczyzny, która mogła stanowić państwowość o powierzchni 4 930 km² (dwa razy większą od powierzchni Luksemburga) z ludnością 215 tys. mieszkańców został zatem przesądzony przez „elity” III Rzeczypospolitej.[6]

Równoległe z polskim desintereseментом nad losem etnicznie polskiej Wileńszczyzny, narastał o nią spór pomiędzy Republiką Litewską a Republiką Białoruś. Oba te państwa uważają się za spadkobierców Wielkiego Księstwa Litewskiego i oba roszczą sobie prawo do jego historycznej stolicy – Wilna. Tak Bałtowie, jak i Białorusini uważają pozostawanie tego Księstwa w składzie Polski za okupację.

Bałtowie roszczą sobie „historyczne prawa” nie tylko do centralnie położonej, etnicznie polskiej części b. Wielkiego Księstwa Litewskiego (Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej), ale do większości ziem wchodzących w skład współczesnej Republiki Białoruś. W tym do stolicy Białorusi – Mińska (historycznego Mińska Litewskiego). Uzurpacjom Bałtów zupełnie nie przeszkadza, iż na obszarze Republiki Białoruś Bałtowie – Żmudzini praktycznie nie zamieszkują.

Z kolei doktryna Republiki Białoruś argumentuje, że to współczesna Białoruś a nie Republika Litewska – nie Litwa tylko Żmudź – jest prawowitym sukcesorem Wielkiego Księstwa Litewskiego. W ocenie świadomych narodowo Białorusinów racje historyczne i prawne uzasadniają przynależność całego obszaru Wileńszczyzny wraz z jej stolicą – Wilnem do obecnego państwa białoruskiego. Argumentacji tej nie przeszkadzają oczywiście kwestie etnicznego charakteru Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej. Bez znaczenia jest zatem, że w „litewskiej” części Wileńszczyzny liczba ludności deklarującej język białoruski jako ojczysty wynosiła w roku 1931 r. zaledwie 2,5 % ogółu mieszkańców i współcześnie nie wzrosła. Nie jest przeszkodą także odmienna od Białorusi przynależność cywilizacyjna Wileńszczyzny, tj. do cywilizacji łacińskiej a nie jak Białoruś do cywilizacji rosyjskiej.

[1] *Mały rocznik statystyczny Polski wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Polski, Londyn 1941, s. 9. Tłumaczenie z języka angielskiego, Warszawa 1990.

[2] Wbrew jednoznacznym w wymowie danym statystycznym pozyskiwanym w warunkach demokratycznego państwa, jakim była II RP, białoruska doktryna, powołując się na dane rosyjskie (carskie i sowieckie) oraz kwestionowane przez polską mniejszość narodową ustalenia współczesnych białoruskich spisów powszechnych, przyjmuje jako aksjomat, że „Zachodnia Białoruś” to teren etnicznie białoruski.

[3] K. Górski, *Divide et impera*, Białystok 1995, s. 293-299; zob. też P. Łossowski, *Polska – Litwa ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 33.

[4] P. Łossowski, *Polska - Litwa...*, op. cit., s. 34.

[5] http://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Kraj_Narodowo-Terytorialny

[6] Zob. A. Pawełczyńska, *O istocie narodowej tożsamości*, Lublin 2010, s. 262.